

W Salonach Resursy Obywatelskiej  
Krak. Przedm. 64. Początek 22  
Zespół muz. B-ci BRODZIŃSKICH

15-I-38

# BAL INŻYNIERII LĄDOWEJ

15-I-38

Zaproszenia, karty wstępu otrzymać można  
w lok. Koła Inż. Ląd. Politechnika  
w godz. 13-14.30 lub tel. 8-87-70

## Zbieralnictwa...

### PRZYDAŁBY SIĘ KIJ

Wychodzi w Warszawie ta  
kie pismo p. t. „Wesołe Wiadomości”.

Niewesoło jest jednak w  
tych „wiadomościach”, a nato-  
miast znalazłoby się dużo błota.

Oto, tytuły wytwornych dow-  
cipów tylko z jednego numeru  
tej gazetki:

„Różne damy i nie damy”

„Jak podrobnie to zrozumieć”

„Czy nie ma cholery na tych  
bachorów”

„Chłopy dranie”

„Ogród zoologiczny nie lu-  
dzie”

„Litościwy pieska jego nie-  
bieska”

Dowcipy pod tym też odpo-  
wiedniej treści. Pornografia i  
chamstwo przerzucane pod  
każdą postacią.

Tylko dlaczego toleruje się  
i pozwala na druk takich  
świństw? Komu to potrzebne?  
To pismo i szereg mu podob-  
nych jest do nabycia w kios-  
kach i młodzież szkolna może  
dowoli korzystać z takiej „bu-  
dzące” lektury, a przecież  
podobno prowadzi się u nas  
walkę z pornografią.

Przydałby się dobry kij, że-  
by jednemu z drugim „redak-  
torom” skórę wygarbować, bo  
doprawdy trawersując jeden  
tytuł „czy nie ma cholery na  
takie świństwo”?

B. REZA

## Nielegalna organizacja

### „Wyzwolenia Wilna”

Dowiadujemy się z dobrze po-  
informowanych źródeł, że wykryto  
tajną organizację Związku Wyzwo-  
lenia Wilna, działającą wśród  
Litwinów wileńskich na terenie  
pow. wil. - trockiego i święciań-  
skiego oraz m. Wilna. Dokonano  
kilku aresztowań. Szczegółów na-  
 razie podać nie możemy. (ms).

## Odroczona rozprawa przeciw w.-prezesowi S.L.

Wyznaczona na dzień 10 b. m.  
ponowna rozprawa przed S. Okrę-  
gowym w Poznaniu przeciwko  
wiceprezowski S. L., St. Mikołaj-  
czykowski, za przemówienie, wygło-  
szone podczas święta ludowego,  
została odroczone. Nowy termin  
do tej pory nie został wyznaczony.

## Proces o mord na Targówku

# Zwłoki, poćwiartowane piłą zbrodniarz ukrył w piwnicy

Na wólkandzie Sądu Okręgowego  
znalazł się sensacyjny proces malarza  
pokojowego, Kazimierza Przybylskie-  
go, który zamordował Wacława Sit-  
kowskiego. Zwłoki ofiary Przybylski  
poćwiartował piłą i ukrył w piwnicy.  
Zbrodnia wydała się dzięki temu,  
że Przybylski gwałtownie wyrzucił  
sumienia, w kilka dni po morderstwie  
sam zgłosił się do 4-go komisariatu i  
wyjawiał całą prawdę.

### TŁO ZBRODNI

Jak wykazało dochodzenie, Przy-  
bylski, karany 4-letnim więzieniem za  
komunizm, zamieszkiwał jako sublo-  
kator w mieszkaniu Sitkowskiego ra-  
zem ze swą przyjaciółką, Józefą Ruku-  
niewską. W listopadzie ub. roku po-  
między Przybylskim a Sitkowskim  
zaczęły się sprzeczki na tle finanso-  
wym. 23-go listopada, gdy Ciemni-  
ewska wyszła rano do pracy, Sitkowski i  
Przybylski posprzecali się ze sobą.  
W czasie bójki malarz zadał Sitkow-  
skiemu kilka ciosów siekierą w głowę.  
Stwierdziwszy, że Sitkowski nie żyje,  
ukrył trupa pod stołem. Pod  
wierzchołkiem, w mieszkaniu zjawia się  
Ciemińska. Gdy Ciemińska pyta-  
ła się przyjaciela, co się stało z wła-  
ścicielem lokalu, odpowiedział, że Sit-  
kowski wyjechał z Warszawy w po-  
szukiwaniu pracy.

### ĆWIARTOWANIE TRUPA

Nazajutrz Ciemińska rano znów  
wyszła z domu. W parę minut potem  
wyszła również Przybylski, aby u-  
brać długą piłę. Wróciwszy do domu  
odpalił nogi i ręce nieboszczyko-  
wi, po czym zbroiwszy dwie paczki,  
wyniósł trupa do piwnicy w zamiarze,  
aby go tam zakopać. Następnie wy-  
mył podłogę w pokoju, chcąc usunąć  
w ten sposób ślady.

Gdy w godzinach popołudniowych  
Ciemińska powróciła do mieszka-

nia, trup był już usunięty oraz wszy-  
stkie ślady ćwiartowania.

### UDAREMNIONE SAMOBÓJSTWO

Ulegając namowom przyjaciela,  
Ciemińska zgodziła się wspólnie  
popełnić samobójstwo. Przybylski na-  
pał w piecu i zasnął szyber, chcąc  
samobójstwa dokonać przez zaca-  
dzenie. Oboje położyli się i dopiero  
wówczas Przybylski zwierzył się  
Ciemińskiej ze swojej tajemnicy.

Kiedy z pieca zaczął wydobywać  
się czad, Ciemińska nie wytrzymała  
i otworzyła okno. Wówczas Przy-  
bylski ubrał się i wyszedł na ulicę.  
Mówiąc, że zdecydował się zawiado-  
mić policję o zbrodni. Przez parę dni  
walczył się po mieście, aż wreszcie

2-go grudnia zatrzymany był w nocy  
przez wywiadowcę, któremu oświad-  
czył, że jest zbrodniarzem i chce zło-  
żyć meldunek.

### ZBRODNIARZ PŁACZE

Przybylski na rozprawie sądowej  
był całkowicie przynębiony. Drzą-  
cym głosem, przerywanym płaczem,  
opisał scenę bójki, mordu, a następ-  
nie ćwiartowania zwłok. Przysnął na  
do wszystkiego. Sąd zbadał tylko pa-  
ru świadków, którzy potwierdzają  
zeznania Przybylskiego, scharaktery-  
zował jego zachowanie się po doko-  
naniu morderstwa, a następnie w to-  
ku wstępnych dochodzeń policyj-  
nych. Przybylski był zrezygnowany i  
apatyczny.

## Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inw.

### I-ej emisji

w dniu 8 stycznia 1938 r.

Zł. 300: Nr. 2 — ser.: 219 395 830  
961 1046 1214 2070 2297 2005 2396  
2542 3216 3367 4383 4674 5111 5969  
6062 6201 6598 7121 7076 7842 7713  
7912 7966 8016 8129 8316 8287 8714  
8780 8875 9066 10123 11566 11741  
12615 12665 12699 13007 13308 13509  
13684 13830 13948 14204 14846 14509  
14941 14991 14966 14792 15805 15937  
16364 16742 16807 17374 18026 18150  
18170 18431 18608 18729 19076 19414  
20307 20660 21429 21437 22012 22110  
Nr. 36 Ser.: 454 990 1285 1445  
2426 2474 2526 2509 2922 3206 3525  
3354 3959 3982 4075 4919 5101 5625  
5671 6072 6202 7304 7309 7943 7681  
8069 8148 8514 8745 9167 9743 10236  
10979 11169 11485 12183 12585 12673

12744 13083 13486 14199 14320 14382  
14482 14586 14648 14762 15225 15290  
15387 15624 15685 16725 16021 16460  
16834 17277 17749 18320 18388 18897  
19487 19625 19990 20426 20542 21295  
21170 21401 21535 22346 22381  
Nr. 44, Ser.: 512 589 884 888 1006  
2719 3580 3956 4432 4870 5193 5734  
6121 6566 6592 6708 6740 6799 7931  
8148 8848 8862 8870 8980 8988 9076  
9189 9595 9500 9651 9860 10567  
11039 11138 11196 11204 11244 11309  
12259 12381 12642 12873 13897 14423  
14479 14516 14650 14089 14974 15841  
16402 16952 17580 17632 17744 17765  
18387 18457 18893 18965 19140 19263  
20274 20577 20814 21691 21865 22104  
22128 22198 22319 22396 22617

# Przewrót w Bukareszcie

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

niętych z Niemiec, dentyków Ru-  
munów nie ma prawie wcale).  
Nie dziwnego, że musiała nastą-  
pić reakcja. Koło miliona żydów  
musi opuścić nasz kraj; zaczyna-  
my przede wszystkim od wsi, za-  
niezbawnie zupełnie przez rządy  
liberałów i masonów. Rozpoczęta  
praca kooperatyw wiejskich, pro-  
wadzonych dotąd przez „Żelazną  
gwardię”, czy inne organizacje  
nacionalistyczne, — spotka się z  
pomocą rządu. Już w tej chwili  
dodać możemy wszelkich starań, aby  
ludność wiejską pchnąć do rzemio-  
sła i drobnego handlu. Kon-  
cesja na sprzedaż wódek, z któ-  
rych tak nieuczciwie korzystali  
żydzi, będą im odebrane.

### KAPITAŁ LICHWIARZY POZOSTANIE W KRAJU

— Czy przy dużej emigracji  
żydów, jeśli to nastąpi, nie bę-  
dzie jakichś większych wstrzą-  
sów w życiu ekonomicznym?

— Weźmy przykłady z prze-  
szłości. Życie gospodarcze Ru-  
munii przeżywało już wstrząsy  
poważne, które właśnie powodowa-  
ły w nim obecność żydów, nie  
zaś ich brak. W okresie kryzysu  
cały szereg banków bukareszteń-  
skich bankrutował; były to tyl-  
ko banki żydowskie, które nie-  
uczciwie korzystały z morato-  
riów i pretekstu kryzysu, aby  
przerzucić swoje pieniądze za  
granicę, Rumunów, którzy im od-  
dali swoje oszczędności, pozosta-  
wić bez grosza. Usunięcie żydów  
z bankowości uzdrowi ją tylko.  
W innych dziedzinach, w prze-  
mysle na przykład, żydzi, jako  
ludzie pracy, roli nie grają; nie  
ma przecież robotników - pra-  
cowników żydów, jest tylko ich  
kapitał, a ten kapitał uzyskany,  
z krzywdy i wysiłku ludności  
rumuńskiej, musi w kraju pozos-  
tać.

### LOS SPRAWIEDLIWY

— Żydostwo międzynarodowe  
zaczyna już krzyczeć. Co rząd  
na to?

— Krzyk jest, jak zawsze sztu-  
czny. Żydzizm doskonale wie, że  
rozpuszczane po świecie plotki o  
„pogromach i barbarzyństwach”  
są kłamstwem. Rumunia jest krajem  
chrześcijańskim i nigdy nie  
pójdzie po drodze, któraby miała  
stać w sprzeczności z podstawą

zasadniczą jej życia, to jest re-  
ligią. Nie zamierzamy, broń Bo-  
że, wstępować w ślady innych  
państw nacionalistycznych, jak  
np. Niemcy hitlerowskie. Żydzizm  
dobrze wie, że to, co ich w tej  
chwili spotyka w Rumunii, jest  
sprawiedliwe. Żaden naród, cho-  
by był najspokojniejszy, nie mo-  
że znosić za długo na swym  
grzbiecie zbyt wielkiego ciężaru  
i cierpieć na swym ciełe pasoży-  
tów.

### OGRANICZENIE PRZY WILEJÓW MNIJSZOŚCI

— Czy poza sprawą żydowską  
rząd wkroczy jeszcze w inne  
dziedziny?

— Oczywiście. Mamy w ogóle  
nadmiar obcego elementu. W

Wiemy dobrze, że część ży-  
dów zostanie. Ale zostaną ci,  
którzy nam nie będą utrudniać  
życia. I ci właśnie żydzi, których  
przeszłość i interes wiąże z kra-  
jem, dziś sami nie opoują prze-  
ciw zmianom, piszą nawet w ten  
sposób w prasie, rozumiejąc, że  
przeciwstawianie się rzeczym,  
które przysięgają muszą, mogłoby  
tylko pociągnąć za sobą gorsze  
konsekwencje.

wynagrodzenia stoją w rażącej  
dysproporcji z wynagrodzeniami  
Rumunów. To wszystko musi u-  
lec zmianie i liczba zatrudnio-  
nych obcych odpowiadać będzie

wielką opieką organizacja „Stra-  
ża”, obejmująca zarówno mło-  
dzież, jak i wychowawców, któ-  
rej zadaniem jest krzewienie wy-  
chowania narodowego i chre-  
ścijańskiego z powstrzymaniem  
wpływów masonerii i komuniz-  
mu.

Cały „demokratyczny” Zachód  
podniósł krzyk przeciw nam, gło-  
sząc, że Rumunia gwałci „prawa  
człowieka”. Nie zamierzamy po-  
dejmuwać sporów z masonską  
demokracją. Dla nas jest jasne,  
że prawa człowieka idą na dru-  
gim miejscu po prawach narodu.  
To, co się w Rumunii zaczyna,  
to jest dopiero wstęp, a historia  
nigdy nie cofa się wstecz, tylko  
ciągnie idzie naprzód. J. R.

## ZNAWCA ZAWSZE WYBIERZE PATENTOWANE GILZY

# DWUWATKI LUB PREPAROWATKI

FABRYKI GILZ „SOKÓŁ”, W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie

wielkich kapitalistycznych przed-  
siębiorstwach, finansowanych  
przez kapitał obcy, wprowadzane  
są do pracy siły obce, których

procentowi danej mniejszości w  
kraju.

— Czy poza dziedziną gospo-  
darczą, zmiany nastąpią i w in-  
nych dziedzinach życia?

### WALKA Z MASONERIĄ I KOMUNIZMEM

— Naturalnie. Rząd premiera  
Gogi, jakkolwiek nie jest rządem  
najskrajniejszego nacionalizmu,  
który być może po nim już doj-  
dzie do głosu, ma jednak wyraź-  
ny program narodowy, w którym  
niezmiennie ważną rzeczą jest  
kwestia wychowania. Wpływ ży-  
dów, jakkolwiek nie bezpośredni,  
przez infiltrację ich do masonerii  
która była licznie reprezentowa-

na w sferach wychowawczych,  
mógł stać się groźny. Komunizm,  
zaszczepiany do nas przez Ro-  
sję, wprowadzany zresztą środ-  
kami bardzo chytrymi, podstęp-  
em, bo inaczej nie przyjmował-  
by się wcale, również raz na za-  
wsze musi mieć zamkniętą do  
nas drogę. Specjalnie ważną rolę  
na terenie wychowawczym od-  
grywać będzie otoczona dziś

## Zatonął duński statek koło Bornholmu

W pobliżu wyspy Bornholm na  
Bałtyku wskutek szalejącego sztormu  
połączonego ze śnieżną zatonął  
w nocy ze środy na czwartek statek  
duński o nieustalonej jeszcze nazwie,  
który znajdował się w drodze z Ko-  
penhagi do Gdyni.

Chodzi tu prawdopodobnie o duń-  
ski statek parowy „Joania”, spo-  
dziewany już od szeregu dni w Gdyni  
z ładunkiem 500 ton złomu. Na  
statku tym znajdowało się podobno  
9 osób załogi, a między nimi także  
pewien student Polak, odbywający

praktykę techniczną. Według ostat-  
nich relacji otrzymanych za pośred-  
nictwem królewskich konsulatów w  
Gdańsku i Gdyni załoga statku  
wraz z kapitanem wyratowała się.

## „Z za kulis gospodarki skarbowej”

# Tajemnica podatków hr. Branickich

## Nowy proces Lubwickiego w Sądzie Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym po raz  
trzeci znalazł się sensacyjny proces  
emerytowanego urzędnika Minister-  
stwa Skarbu Antoniego Lubwickie-  
go, oskarżonego o zniesławienie w  
czasopiśmie „Państwo Pracy” b. dy-  
rektora Izby Skarbowej w Krakowie  
d-ra Edwarda Tomkiewicza.

### TRZY ZARZUTY

Obok Lubwickiego pod zarzutem  
zniesławienia znajduje się redaktor  
„Państwa Pracy” Zbysław Kawecki.  
Lubwicki zapowiedział przeprowa-  
dzenie dowodu prawdy, formułując  
pod adresem oskarżyciela trzy za-  
sadnicze zarzuty. Pierwszy, że dr.  
Tomkiewicz miał być poinformowa-  
ny o nadużyciach, których dopusz-  
czali się Michalski i Kurpiewski,  
przeciwko którym obecnie toczy się  
dochodzenie i ukrywał te nadużycia  
przed władzami przełożonymi. Drugi  
zarzut jest nie mniej sensacyjny,  
a mianowicie, że dr. Tomkiewicz  
działał na szkodę Skarbu Państwa,  
wymierzając niższy podatek spadko-  
wy, niż się to należało od spadku po  
ś. p. Ksawerym Branickim. Wresz-  
cie, że grabił z dóbr Branickich parę  
dziesiąt tysięcy za bardzo niską ce-  
nę, zamian za co, Branickim przez  
szereg lat nie wymierzano podatku  
od dochodu.

W sobotę Sąd przesłuchał powo-  
łanego przez oskarżonego Lubwic-  
kiego Wacława Drojanowskiego, dy-  
rektora Okręgowej Izby Skarbowej  
w Warszawie, który przez jakiś czas  
pełnił funkcje dyrektora Biura Per-  
sonalnego w Ministerstwie Skarbu.

### BLIŻEJ NIEOKREŚLONE NADUŻYCIA

Dyr. Drojanowski zapytany, jakie  
były przyczyny przeniesienia d-ra  
Tomkiewicza w stan nieczynny, o-  
świadczył, że zszaradowało to było  
wydane w interesie służby. Żadnych  
dochodzeń przeciwko Tomkiewiczowi  
o nadużycia nie było. Natomiast w  
aktach dyscyplinarnych Michalskiego  
i Kurpiewskiego, natknął się na ja-  
kieś wersje, dotyczący osoby d-ra  
Tomkiewicza. Wersje te mówiły o  
jakichś bliżej nieokreślonych nadu-  
życiach, lecz ich nie badał i nie  
sprawdzał. Dyr. Drojanowski nie  
wyjaśnił, jakimi kierował się prze-  
słankami, uważając, że d-ra Tom-  
kiewicza należy zwolnić dla dobra  
służby.

do dochodzenia przeciwko Michalskie-  
mu i Kurpiewskiemu i ptk. Jakubow-  
skiego, przewodniczącego Komisji  
Dyscyplinarnej Ministerstwa Skarbu  
dla oświecenia sprawy spadku po  
Branickim oraz udziału d-ra Tom-  
kiewicza w aferze Michalskiego.

Sąd przychylił się do wniosku obro-  
ny, postanowił więc wnieść świadków  
i rozprawę przerwał do wtorku, dn.  
11-go b. m.

## Straszna katastrofa kolejowa 15 tysięcy litrów benzyny w płomieniach

PARYŻ, 8. I. W pobliżu miej-  
sowości La Nouvelle między sta-  
cjami Perpignan i Narbonne  
przez przejazd kolejowy przejeżd-  
żał samochód - cysterna wioząca  
15.000 litrów benzyny.

W chwili, gdy samochód zna-  
lazł się na torze, nadjeżdżający  
pociąg osobowy uderzył w tył sa-  
mochodu. Skutkiem zderzenia na-  
stała eksplozja benzyny. Morze  
ognia ogarnęło samochód, pociąg  
i stojący przy przejeździe jedno-  
piętrowy domek droźnika.

Maszynista, który z powodu  
zderzenia gwałtownie zahamował  
pociąg ujrzawszy pożar, przesu-  
nął wagony o kilkaset metrów  
dalej, zapobiegając w ten sposób  
strasnej katastrofie. Ciężko ran-  
ny maszynista po zatrzymaniu po-  
ciagu padł nieprzytomny na po-  
dłóg.

Mimo to jednak dwa wagony  
kolejowe spaliły się doszczętnie.  
W tym czasie w domku droźni-  
ka rozgrywały się dramatyczne  
sceny. Droźnik zdołał z ogarnięte



### DEMOKRACJA W OFENSYWIE

W dniu dzisiejszym w sali  
teatru „Ateneum” odbędzie  
się bal polityczny p. n. „Demo-  
kracja w ofensywie”. Powita-  
ny majus w pierwszej parze  
odtancerz b. poseł Czapliński z  
b. posłanką Kosmowską, w  
drugiej prof. Michałowicz z p.  
Wasilewską. Na balu przygry-  
wać będzie orkiestra „Gdańsk” z  
Petersburskiego. Atrakcją za-  
bawy będzie wejście na sa-  
łonek „Miszogene Rebe” z  
„Lien”, który pojawi się na  
białym koniu, okrytym czerw-  
nym szalem.

## Katastrofa samochodowa pod Wągrowcem

Na szosie koło Wągrowca wyda-  
rzyła się onegdaj poważna katastro-  
fa samochodowa. Taksówka Laskow-  
skiego z Wągrowca, jadąca tą szo-  
są, wymijając rowerzystę skłoniła  
gwałtownie i uderzyła o przydrożne  
drzewo. Wskutek uderzenia samo-  
chód uległ zupełnemu rozbiciu, a  
dwaj pasażerowie i szofer doznali  
poważnych obrażeń. Przewieziono  
ich do szpitala w Wągrowcu.

## Winnice powstają na Podolu

Powiat Borszczów na Podolu przy-  
stąpił ostatnio do realizacji 4-letniego  
planu zakładania winnic na te-  
renie 150 ha, stanowiących dotych-  
czas nieużytki. Planową tę akcję za-  
miany nieużytków na winnice umo-  
żliwiły przyznane ostatnio przez pań-  
stwowy Bank Rolny kredyty.

go płomieniami domu wyrzucił  
najpierw swego syna, następnie  
żonę — zabrakło mu jednak sił,  
by samemu ratować się ucieczką  
z płonącego domu. Zginął on w  
płomieniach, a żona jego i syn  
zdałali przebrnąć przez pas pło-  
nącej benzyny, odnosząc przy  
tym ciężkie oparzenia.

Spośród personelu kolejowego  
ciężko ranny jest maszynista po-  
ciagu oraz kilku kolejarzy, którzy  
ratowali płonący domek droźni-  
ka.

Na miejsce katastrofy przybył  
prefekt okręgu i władze śledcze,  
rozpoczynając śledztwo dla ustale-  
nia przyczyn katastrofy.

## ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować mo-  
żna „ABC” lub nabywać poje-  
dzielnie Księgarni Polskiej „Plewickiego”.  
ul. Kapucynów 1, telefon 15-78.